

Część Urzędowa.

RZĄD NARODOWY.

Rodacy!

Jeszcze daleko jest końca z taką chwałą rozpoczęta przez nas i popierana walka o prawa nasze. Wiele jeszcze ofiar będziemy musieli złożyć na ołtarz Ojczyzny, zanim spełniona zostanie nasza nadzieja, nasza polityczna wiara, że Bóg kładąc na koniec tamę długoletnim cierpieniom i prześladowaniu, powróci niegodnie wydarty byt wolny i niepodległy Narodowi, który pod opieką ojczystrych tylko praw żyć pragnie, lub też przynajmniej w ojczyściej spocząć mogile. Coraz więcej powiększają się nasze publiczne wydatki, skarb potrzebuje nowych i dzielnych zasilek, aby ulżyć nieco tłoczącym nas dziś ciężarów i część ich przynajmniej przenieść na mające po nas nastąpić pokolenia, które w pokoju używać będą swobód krwią naszą okupionych. Rząd Narodowy na mocy uchwały seymowej z dnia 29 stycznia r. b. otwiera pożyczkę 60,000,000 pod tytułem pożyczki polskiej, pod warunkami które w osobnym ogłoszeniu wskazane zostaną; pożyczka ta oparta na wszystkich dobrach skarbowych, na całym majątku narodowym, a mianowicie na dobrach narodowych w całej rozciągłości Królestwa Polskiego, przy powierzeniu Kommissji umorzenia długu krajowego, wybranej z grona obu Jzb Seymowych, obowiązku czuwania nad wszystkim, co tylko interessu wierzycieli dotyczyć może, przedstawia największą rękoymię bezpieczeństwa. — Przez ustanowione zaś procenta, które iaknayskrupulatniej odpłacane będą i przez przywiązane do niej praemia, otwiera widok pewnych stałych dochodów i podobieństwo znacznych korzyści.

Rozpoczęte korespondencye przez Bank Polski, któremu poleconem zostało otworzenie subskrypcyi po wszystkich znaczniejszych miastach za granicą — robią nadzieie, że nayszczerniejsze i największego używające kredytu domy handlowe obcych krajów, czy to przez poleganie na niezłomnych zaręczeniuach Rządu Polskiego, czy też przez

to współczucie, które wszystkich dobrze myślących przywiązuje do świętej sprawy naszej, będącej zarazem sprawą ogólną wolności i cywilizacyi, pospieszą z udzieleniem żądanej od nich pomocy. Rząd Narodowy z wdzięcznością przyjmie szlachetną gotowość dzielenia ile można polskiej sprawy, ze strony mieszkańców nie polskiej ziemi i korzystać z niej niezaniedba; lecz największą w waszym potrytyzmie Rodacy pokłada nadzieję, a to tem więcej, gdy graniczące z nami Rządy, wszelkimi sposobami usiłują przerwać ścisły węzeł sympatyj, który nas w chwili obecnej, łączy ze wszystkimi Narodami ucywilizowanego świata.

Któż z was Rodacy niepragnąłby tego, aby imie swoje w Archiwum Senatu widział przekazane wdzięczności i uwielbieniu następnych pokoleń? — Kto z was nieżąda potomkom swoim zostawić w pamiątce to przekonanie naysłodsze dla polskiego serca, że część zostawionych im przez was dochodów, wzięta początek w pamiętnych chwilach odrodzenia się polski, i że kapitały z których dochody te płyną, utrzymywały i wzmacniały siłę Narodu w świętej walce o odzyskanie praw i swobód ojczystrych.

Oddajmy ile możemy największą część kapitałów naszych, na kredyt ojczyźnie, pewne, stałe dochody i niepodległość Polski będą nagrodą naszą. Wszak że nigdy interess materyalny z piękniejszym i wznioślejszym niemoże się łączyć celem. Niech wszystkie prawie obowiązki świętego długu, naszą pozostaną własnością, niedozwólmy aby znaczny udział obcych krajowców w spieraniu i zasilaniu skarbu naszego zmniejszał nabywaną przez nas chwałę, że krwią i naszymi majątkami, bez żadnej cudzej pomocy okupiemy wolność i cywilizacyą Europy, ułękniemy przed potęgą walczącego z nami mocarza północy.

w Warszawie d. 14 czerwca 1830 r.

Prezez Rządu

(podp.) A. X. Czartoryski.

Radca Sekretarz Jlny Rządu

(podp.) And. Plichta.

Jenerał Gubernator miasta stołecznego Warszawy.

Zawiadamiam że tylko żony wojskowych

wszelkiego stopnia, należących do korpusów niżej wymienionych, mają prawo do otrzymania kwater w Warszawie to jest: Officerów sztabu Głównego, Kwatermistrzostwa Jenerálnego, Korpusu Inżynierów, Batalionu Saperów, Artylleryi Rezerwowej, Pułku 4 piechoty liniowej, Korpusu Pociągów, Żony Audytorów, Lekarzy Wojskowych, Kommissarzy Wojskowych i ich Adiunktów oraz wszystkich Urzędników Wojskowych, przydzielonych nie do pułków lecz do korpusów, mieć będą prawo do kwater tam, gdzie sztaby dywizyi do których ich mężowie są przywiązani wyznaczone mają zakłady. Wszystkie przeto żony wojskowych wszelkiego stopnia nienależących do korpusów wyżej wymienionych, zechcą się zawczasu w sztabie placu dowiedzieć, dokąd udać się mają — gdyż od 1 lipca tym tylko kwatery wydane zostaną, które stosownie do powyższego oznaczenia mają prawo, wszelkimi zaś innym pod żadnym pozorem udzielone nie będą.

w Warszawie dnia 14 czerwca 1831 r.

Za Gubernatora

Vice Gubernator

Pułkownik L. Kamiński.

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy

Postanowienie Rządu Narodowego z dnia 6 b. m. i r. wraz z taryffami opłat rogatkowego na wszystkich rogatkach Miasta Stołecznego Warszawy i Pragi, tudzież spławnego od statków przez most warszawski przepływających, pobierać się mianych na rzecz kassy mieyskiej w mieyscu opłat dawniejszych decyzyą z d. 2 grudnia r. z. zawieszonych, podając do wiadomości publicznej, ostrzega, iż pobór niższych teraz opłat z dniem 25 b. m. i r. od rana rozpoczęty zostanie, i nikt z obowiązanych taryffą do opłaty, bez iey uiszczenia do miasta wpuszczonym nie będzie.

Działo się na Posiedzeniu w Ratuszu Głównym Miasta Stołecznego Warszawy dnia 13 czerwca 1831 r.

Prezydent

Węgrzecki.

Sekretarz Jeneralny

G. Jaholkowski.

Rząd Narodowy.

Zważywszy, że okoliczności dla których wydział wykonawczy Rady Administracyjnej, pod d. 2 grudnia r. z. zawiesił w poborze opłaty rogatkowe w stolicy, i ze spławu statków, z góry i dołu do Warszawy Wisłą przybywających, w obecnym czasie po większej części ustały.

Zważywszy, że dalsze zawieszenie tych opłat, znaczne kassie mieyskiej przynoszących do

ch odby, postawiłoby ją w niemożności dopełnienia licznych zobowiązań, jakie ją ciążą.

Rząd Narodowy

Na wniosek Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi postanowił i stanowi co następuje.

Art. 1. Od ogłoszenia obecnego postanowienia, opłata rogatkowego i od spławu statków, decyzją z d. 2 grudnia r. z. zawieszona, przywróconą będzie.

Art. 2. Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi zatwierdzone niniejszem taryfą opłat, oraz wyłączeń, wskaże do wykonania, poleci wystawić przy wszystkich wiadach do Warszawy i Pragi.

Art. 3. Ogłoszenie i wykonanie niniejszego postanowienia, tudzież opublikowanie załączonych taryff Komissyi Spraw Wewnętrznych i Policyi poleca.

w Warszawie d. 6 czerwca 1831 r.

Prezes Rządu
Min. Sp. Wew. i Pol. w Zastępstwie
(podp.) *Gliszczyński.* (podp.) *W. Niemoiowski.*
Za Zgodność Rad. Sekr. Jlny Rządu
Za Sekr. Jlnego Ko. Rz. (podp.) *A. Plichta.*
Spr. Wew. i Policyi Zgodno z Oryginałem
(podp.) *J. Gonaszewski.* Rad. Sekr. Jly Rządu
(podp.) *A. Plichta.*
Zgodność kopii świadczą.
Skr. Jlny U. M. M. S. W.
G. Jahotkowski.

Taryffa Opłaty spławnego od przechodu statków pod Mostem na Wiśle pod Warszawą.

1. Od Galaru małego pod Most przepływającego ładownego złp. 5.
2. Od takiego Galaru próżnego złp. 2 gr. 15.
3. Od całej tratwy drzewa browarki do otwartego Mostu złp. 5.
4. Od pół tratwy takiegoż drzewa pod Most przepływającego złp. 2 gr. 15.
5. Od drzewa w sztukach, które pół tratwy nie czyni pod Most, od każdej sztuki po groszu 1.
6. Od tratwy, belek, budulcu, klepek, tarcic, przez Most otwarty przepływających złotych 10.
7. Od statków wszelkich przez Most otwarty przepływających złp. 10.
8. Od kryp i mniejszych statków ładownych pod most przepływających złp. 2 gr. 15.

Objaśnienie.

a). Statki lub tratwy pod Most przepływać mające, a przy otwartym moście za większymi statkami przechodzące, taką samą opłatę uścić winny, jak gdyby pod Most przepływały.

b). Krypki lub czołna bez ładunku towaru, lecz próżno z ludźmi pod Most przepływające, żadnej opłaty nie ulegają.

Rząd Narodowy Taryffę powyższą zatwierdza.

w Warszawie dnia 6 czerwca 1831 r.

Prezes Rządu
w Zastępstwie
(podp.) *W. Niemoiowski.*
Rad. Sekr. Jlny Rządu
(podp.) *A. Plichta.*
Zgodno z Oryginałem
Za Zgodność Zgodno z Oryginałem
Za Sekr. Jlnego Kom. Rz. Rad. Sekr. Jlny Rządu
Spr. Wew. i Policyi (podp.) *A. Plichta.*
(podp.) *J. Gonaszewski.*
Zgodn. kopii świadczą.
Skr. Jlny U. M. M. S. W.
G. Jahotkowski.

Taryffa Opłat Rogatkowego przy wjeździe do wszystkich Rogatek Miasta Stolecznego Warszawy i Przedmieścia Pragi postanowieniem Rządu Narodowego z d. 6 czerwca 1831 r. ustanowionych.

A. Opłaty.

1. Od konia, klaczy, ogiera, buchaia, wołu, krowy, osła, muła, i od każdego bydłęcia zaprzężonego do fary, wozu, bryki, kary, sani, etc: z jakimkolwiek bądź ładunkiem, wyiwszy przedmioty niżej pod Nr. 4 i 6 wyszczególnione, na sprzedaż, handel, lub konsumcyą do Miasta Warszawy lub Przedmieścia Pragi wieżdżających od sztuki po gr. 10.

2. Od konia, buchaia, wołu, krowy, Jałowizny, osła, muła, z wyjątkiem bydła pod Nr. 5 wymienionych, luzem na sprzedaż, handel lub konsumcyą do Miasta Warszawy lub przedmieścia Pragi wprowadzonych, lub przez toż miasto lub przedmieście przeprowadzanych, od sztuki po gr. 10.

3. Od wszelkich bydłał mniejszych, żywo wieszonych lub pendzonych jako to: zrzebiat bez klaczy, cieląt, kóz skopów, owiec, świń, wieprzy na handel, sprzedaż albo rzeź do Warszawy lub Pragi wprowadzonych, lub przez toż miasto lub przedmieście przeprowadzanych, od sztuki po gr. 5.

4. Od fur włościańskich, jednym koniem lub bydłciem zaprzężonych przywożących do miasta drzewo opałowe, nabiał, warzywa, i wszelkiego gatunku ogrodowiny po gr. 5.

5. Od bydłęcia przez włościan na targ Warszawski lub Pragski pojedynczo wprowadzanego, jako to: woły, krowy, lub konia po gr. 5.

6. Fary wiozące chleb, piwo wszelkiego gatunku, cegłę, kamienie do bruku, żwir, wapno, gips, glinę, piasek, od każdego konia lub bydłęcia po gr. 5.

7. Wozy podróżnych i poiaźdy, bryczki kryte lub nie, opakowane, nie wyłączając [extra-pocztu, opłacać będą przy wieździe od konia po gr. 10.

8. Wozy, poiaźdy, bryczki kryte lub nie kryte, nieopakowane z spaceru powracające od konia po gr. 5.

9. Osoby konno wieżdżające czyto z podróży czy z spaceru opłacać będą od konia po gr. 5.

B. Wyłączenia.

Są wolne od wszelkiej opłaty.

- a) Bydło mieyskie z paszy do domu pędzone.
- b) Działa, furgony, wozy i transporta wojskowe.
- c) Wozy, fary, i bryczki, fabrykata z fabryk Rządowych do składów Rządowych wożące, w należyte zaopatrzone zaświadczenia.
- d) Podwozy wszelkie i transporta furażu lub innych przedmiotów na potrzeby Rządowe podobnie w należyte świadectwa zaopatrzone.
- e) Wszelkie pocztu konne i wozowe.
- f) Wozy i bryczki, produkta dla szpitali i klasztorów mendicantium do miasta wożące, należytemi świadectwami opatrzone.
- g) Wozy po zabranie mierzwy do Warszawy lub Pragi przybywające.
- h) Konie, Inwentarze i wszelki dobytek, tak luzem jak i w zaprzęgu i pod siodłem wprowadzone z okolic przez nieprzyjaciela zajętych.
- i) Wojskowi iadący za rozkazem w należyte opatrzeni świadectwo, wolni są od wszelkiej opłaty za konie swoje.

Rząd Narodowy Taryffę niniejszą zatwierdza.

w Warszawie dnia 6 czerwca 1831 r.

Prezes Rządu
w Zastępstwie
(podp.) *W. Niemoiowski.*
Rad. Sekr. Jlny Rządu
(podp.) *A. Plichta.*
Zgodno z Oryginałem
Za Sek. Jlnego Kom. Rz. Rad. Sekr. Jlny Rządu
Spr. Wew. i Policyi (podp.) *A. Plichta.*
(podp.) *J. Gonaszewski.*
Zgodność kopii świadczą.
Skr. Jlny U. M. M. S. W.
G. Jahotkowski.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Pragnąc ułatwić właścicielom listów zastawnych odebranie należności za kupony w terminie prawem oznaczonym od dnia 22 czerwca r. b. do 19 lipca r. b. iżby na długie oczekiwanie dla potrzeby sprawdzenia tychże kuponów narażeni nie byli, Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przeznaczyła komplet, który poczynając od dnia 1 czerwca aż do 18 t. m. r. b. codziennie od godziny 9 z rana do 1 z południa w miejscu posiedzeń Dyrekcyi Głównej odbieraniem składanych kuponów do sprawdzenia trudnić się i rewersa na nie z księgi sznurowej wyjęte wydawać będzie, interessenci zaś posiadający takowe rewersa za zgłoszeniem się w dniu 22 czerwca r. b. lub następnych, należności przypadające bez najmniejszej zwłoki czasu odbiorą.

Zarazem Dyrekcya Główna wzywa wszystkich właścicieli tak wylosowanych listów zastawnych, jako też kuponów na bieżące półrocze do wypłaty przypadających, iżby w przeciągu czasu na wypłaty przeznaczonego, to jest od dnia 22 czerwca do dnia 19 lipca r. b. niezwłocznie po odebranie należności zgłaszać się i takową odebrać zechcieli, gdyż z dniem 19 lipca r. b. kassa wypłat Dyrekcyi Głównej zamkniętą zostanie, kapitały zaś i prowizye w oznaczonym przeciągu czasu nieodebrane, w moc przepisu art. 134 prawa seymowego, do depozytu złożonemi będą.

w Warszawie dnia 26 maja 1831 r.

Zastępca Prezesa
(podp.) *Ignacy Cieszkowski.*
Pisarz Dyrekcyi Głównej
(podpisano) *Drewnowski.*

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

Reient Kancellaryi Ziemiańskiej Woiew. Kaliskiego.

Uwadamia, iż do pierwiastkowego uregulowania hipoteki possessywów w Kaliszu, pod liczbami bieżącymi 556 i 557 położonych (które w czasie regulacji hipotek w r. 1820 wywołane nie były) termin na d. 18 lipca r. b. w kancellaryi ziemiańskiej woiewództwa tutejszego wyznaczył; przytem oznajmia, iż ktokolwiek sądziłby mieć prawo do własności, lub jakie prawo wieczyste lub rzeczowe do nich ściągające się, winien się na powyższym terminie jako prekluzyynym zgłosić.

w Kaliszu dnia 31 marca 1831 r.

F. Baier.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Kommissya Woiewództwa Sandomierskiego.
Podaie do publiczney wiadomości, iż w dniu

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Do Rządu Narodowego.

Mam zaszczyt przesłać Rządowi Narodowemu raport szczegółowy, o bitwie pod Ostrołęką, jako dopełnienie poprzedniego raportu mego z dnia 27 maja.

Gdy pogon Gwardyów dalej posunięta być nie mogła i osadziłem za rzecz stosowną, ustąpić przed połączonymi siłami Feldmarszałka Dybicza; to jest: korpusem Xięcia Szachowskiego, Jenerała Pahlen, i korpusem Gwardyów, powierzyłem tylną straż wojska Jenerałowi Łubińskiemu. Pierwsze natarcia nieprzyjacielskie były pod Nadborami i w Kosterach, lecz natarczywe szarże pułków 4 i 5 strzelców konnych, bezskutecznymi uczyniły usiłowania jego. Z nadejściem nocy, Jenerał Łubiński stosownie do odebranego rozkazu, cofnął się ku Ostrołęce do wsi Ławy, i zajął pozycję o 6 wiorst od tego miasta, prawem skrzydłem ku Rzekumowi, rozciągając lewe skrzydło posterunkami aż do chaussee prowadzącej do Łomży. Jenerał Bogusławski z 4 batalionami i 4 działami, utrzymywał lewe skrzydło, i osadził wzgórze pod Ostrołęką.

Dnia 26 o godzinie 9 z rana, Jenerał Łubiński party wielkimi siłami nieprzyjaciela i liczną artylleryą, skutecznie swój odwrót w największym porządku, cała jazda, i większa część piechoty pozostałej w tylnej straży, przeszła na prawy brzeg Narwi.

W tym czasie kilkanaście kolumn nieprzyjacielskich, z dwoma bateriami pozycyjnemi, szybko postępować zaczęły z ogniem na piechotę Jenerała Bogusławskiego i Pułkownika Węgierskiego. Dwa pułki jazdy ukazały się z lasu, kilka razy przypuszczały bezskutecznie szarżę na batalion 3 pułku 4 i batalion weteranów czynnych. Wszelkie ataki tyraillerów podobnie odpartymi zostały ze stratą kilkunastu jeńców ze strony nieprzyjacielskiej.

Na koniec gęsty ogień kartaczowy i granatów z tak licznej artylleryi, który miasto Ostrołękę już w płomieniach postawił, powodował Jla Bogusławskiego do nakazania dalszego odwrotu, i ten artyllerya, a następnie piechota, zwolna i w zupełnym porządku skutecznie. Nieprzyjaciel wielkimi masami ze wszech stron zaczął się do miasta tłoczyć. Piechota nasza mężnie odpierała go, lecz wsparty liczną artylleryą, która z obu skrzydeł kolumny nasze razić zaczęła, tuż za nimi postępował, i zupełne zniszczenie mostu niepodobnem uczynił.

Batalion 3 pułku 4 pod kommandą Maiora Maiewskiego, zaraz po przeysciu mostu, uformował się gęstym ogniem raził postępujących. Artyllerya nasza pozycyina z taką zaciętością biła w kolumny nieprzyjacielskie, że tyraillery które pierwsze most przebyły, korzystając z zasłony grobli, aż na działa nasze wpaść zdołały, z których trzy utraciwszy kanonierów i konie, nie mogły być uprowadzone.

Nieprzyjaciel tłumnie masy swoje przez most przeprawiać zaczął, a liczna artyllerya rozstawiona wzdłuż Narwi, po obydwóch stronach miasta, krzyżowym ogniem utrudzała zepchnięcie ich do rzeki. Od godziny 11 z rana walka przeniosła się na prawy brzeg Narwi. Po kilkakroć nieprzyjaciel natarczywie usiłował nas odeprzeć, i zyskać miejsca do rozwinięcia licznych zastępów swoich, lecz zawsze bagnietem zepchnięty, aż po za groblę,

która go chroniła, i do mostu, którego jednak zbyt liczna artyllerya i piechota, raziła ogniem krzyżowym z brzegu przeciwnego, zdobyć nie dozwalała.

Cały dzień usiłowania nieprzyjacielskie z nateżeniem powtarzać były, ataki iednak naszej piechoty, z których kilka sam prowadziłem, zawsze zniweczyły ich zapędy; a szarże pułków 2, 3, 5 ułanów, wykonywane z największą natarczywością, albo dla błotnistej miejsca, nierozbiły zupełnie kolumn nieprzyjacielskich, spędzały ich iednakże za każdą razą, i niedozwalały posuwania się naprzód.

Tym sposobem w obrębie kilkuset kroków około grobli i mostu, najzaciętsza trwała walka aż do nocy. Artyllerya nieprzyjacielska bezpieczna po za Narwią, nie przestawała sypać na nas pocisków wszelkiego rodzaju. Lecz ani na moment nie ustąpiliśmy placu bitwy.

Nad samym wieczorem przedsięwziąłem ieszcze wykonać ruch na całej linii tyraillerami, wesprzeć go 12stu działami artylleryi konnej pod kommandą pułkownika Bema; manewr ten wykonany z dzielnością i natarczywością, zmusił nieprzyjaciela do cofnięcia się nad sam brzeg rzeki, gdzie miał korzystne stanowisko, a z kąd dla przewyższającej na drugim brzegu artylleryi wyparować go nie można było; tak się zakończył bój o godzinie 10 wieczorem.

Strata nasza w tak morderczym boju nie mogła być małą; w zabitych wynosiła Jenerałów, 9 officerów wyższych, 39 officerów niższych, i 1768 żołnierzy. Rannych officerów wyższych 15, niższych 87, żołnierzy do 2,000. Oprócz tego, brakuje kilkuset żołnierzy, którzy częścią przy wzięciu Ostrołęki w niewolę się dostali, częścią zabłąkali się po lasach. — Nieprzyjaciel plac boju zastał trupami, i to dowodzi, że wielką stratę poniósł, kiedy nie śmiał żadnych przedsiębrać ataków na tylną straż naszą dni następnych.

Wojsko całe dało dowody świetnej waleczności, szczególnie officerowie, z poświęceniem się wszędzie przewodniczyli swoim oddziałom. Jenerałowie, Henryk Kamiński, Kieki, Pułkownik Gaiewski, Maiorowie: Wiczerzski, Kowalski, Radliński, poległi śmiercią walecznych. Pułkownik Krasicki prowadząc brygadę do ataku, ranny dostał się w niewolę.

Odnaczyli się w tym boju: Jenerałowie, Pac, Małachowski, Łubiński, Rybiński, Bogusławski, Pułkownik Langertman, Węgierski, Muchowski, Czołczyński, Mycielski, podpułkownik Siemiński, Breański, pułkownik artylleryi Bem dał świetne dowody męstwa; z kawaleryi, pułki 4 i 5 strzelców konnych, 2, 5 i 6 ułanów, 1 i 2 mazarów, stały z nayszimniejszą krwią po kilka godzin pod ogniem nieprzyjacielskim.

Otwarcie powiadam, że można mi zarzucić, dla czego w nocy nie ściągnąłem korpusu Jenerała Łubińskiego, spaliwszy most na rzece Narwi, i zarzut ten nie byłby bez pewnej przyczyny; lecz z drugiej strony nie można zaprzeczyć, iż nieprzyjaciel debuszujący przez most na moje linie, nastroczył mi korzyści, które albo nie bez strat bolesnych, zostały iednak osiągnięte tak dalece, że nieprzyjaciel pomimo skupienia wszystkich sił swoich, niezdolał sforsować przeyscia Narwi, ani nawet za wojskiem naszym nie ośmielił się postępować.

Naczelný Wódz

Skrzynecki.

Praga d. 7 czerwca 1831 r.

10 lipca r. b. na terminie 3m odbywać się będzie w biurze Kommissy Woiewódzkiej w sekcji leśney, licytacja na trzechletnie wydzierzawienie tartaków w Kociolkach i Pionkach w leśnictwie Kozienice, poczynając od 1 Czerwca r. b. czynsz roczny na praetium fisey ustanowiony złp. 1909. Każdy zatem życzący sobie rzeczzone tartaki zadzierzawić, zechce zaopatrzony w wadium przybyć na termin i mieysce oznaczone.

w Radomiu dnia 7 Czerwca 1831 r.

Prezes Januszewicz.

Sekretarz Jlny Pawlikowski

Komora Konsumowo Składowa w Warszawie.

Komora Celł Główna Konsumowo Składowa Warszawa; zawiadamia ninieyszem, iż zwyczajna licytacja na towary defraudowane w Marywillu na komorze Celł znajdujące się, od dnia 20 czerwca r. b. rano i dni następnych od godziny 9 do 12 przed południem, przez publiczną licytacją sprzedawane będą, iako to: lokciowe, krótkie, norymberskie, fluida, i kolonialne; życzący sobie nabycia tychże, w terminie oznaczonym, zgłosić się zechcą w Marywillu, w mieyscu zwyczajnem. w Warszawie dnia 14 czerwca 1831 r.

Intendent Jeneralny Skarbu

Bobrowski.

Za Adiunkta

Karsnicki.

Komornik Sądowy Powiatu Radomskiego i Częstochowskiego.

Zawiadamia publiczność, iż papiernia Kopicie łącznie z folwarkiem i utensyliami do robienia papieru służącemi, w powiecie Częstochowskim leżąca, w terminie licytacji dnia 30 czerwca 1831 r. o godzinie 1 z południa przed Jgnacym Budzewiczem Reientem powiatu Częstochowskiego, w mieście Częstochowie odbyć się mającej, na trzy po sobie idące lata, poczynając od 24 czerwca r. b. wydzierzawioną zostanie, z której to papierni dzierżawca rocznie złp. 975 opłacał.

Częstochowa dnia 16 maja 1831 r.

Wincenty Gustowski.

Komornik Sądowy Powiatu Lipnoskiego.

Odwolując umieszczone pod dniem 5 maja r. b. w piśmie tem obwieszczenie, podaie do publicznej wiadomości, iż dobra Starostwo Bobrowniki z przyległościami, mianowicie: folwark tegoż nazwiska, wsie czynszowe Bogpomoż stary i młody, Gnoyno. Rybitwy, Miszek, Rak, z gruntami Koenigsweide w Powiecie i Obwodzie Lipnoskim Woiewództwie Płockiem Gminie własnej położone, tak iak są protokółem zającia opisane, w terminie d. 30 czerwca r. b. z rana od godziny 10 wypuszczone będą przez publiczną licytacją w iednoroczną dzierżawną possessyą, poczynając od dnia 24 czerwca r. b. przed Reientem Powiatu Lipnoskiego Józefem Bronisz w jego kancelaryi w Lipnie. Licytacja rocznej dzierżawy zacznie się od summy złp. tysiąca, oprócz kanonu z dóbr tych w ilości złp. 4.917 skarbowi należnego. Warunki zaś do tego wydzierzawienia w każdym czasie w kancelaryi wspomnionego Reienta przejrane być mogą.

Lipno dnia 16 maja 1831 r.

Jasiński.

Cześć Niemczodowa

P O L S K A.

z Warszawy 15 czerwca.

— Od teatru wojny w Litwie i na Żmudzi gazety berlińskie nie donoszą. Widocznie więc nie się złogo naszym nie stało. — Listy prywatne mówią że Jenerał *Gietgud* przebył Niemen pod Gietgudyszkami. Może to przedzyskim samym mowa niż o jego korpusie, któryby tak prędko nie mógł zdążyć aż ku Jurborgowi, kiedy 2 b. m. był dopiero w Augustowie.

— Cholera trwa ciągle w Gdańsku; do dnia 7 b. m. zapadło na nią 86 osób, umarło 51 a nikt nie wyzdrowiał.

— W dniu dzisiejszym zszedł z tego świata po jednodniowej słabości, zapadły na cholere Senator Kasztelan Hrabia *Bniński*, Minister wyznań i oświecenia, Intendent Jlny woyska.

— Gazety petersburskie zawierają rapport o cofaniu się gwardy ku Tykocinowi. Rosyianie przyznają się, że w tym odwrocie stracili 26 officerów i 560 ludzi, i że między innymi są ranni dowódca artylleryi gwardy Jenerał *Sumarofow* i pułkownicy Flügeladjutant *Ramsay*, *Baszarutow* i *Möller*.

— *Dostrzegacz austriacki* donosi, że pod Ostrołęką strata rosyjska wynosi do 3000 ludzi; prócz wiadomych już rannych wyższych officerów, powiada że zginął także Pułkownik *Reitzenstein*.

— Przybyli do Warszawy następujący lekarze niemieccy: G. Fr. *Müller* z Kirchberg, J. *Gross* z Fulda, K. Th. *Rothermund* z Hildesheim.

— W dniu 8 b. m. odbył się seymik powiatu Radomskiego, na którym w miejsce powołanego do Senatu Franciszka *Soltyka*, wybrano Posłem jednogłosnością prawie Hieronima *Kochanowskiego* dziedzica dóbr Przytyka.

— *Gazeta Rządowa Pruska* donosi od granic polskich dnia 7 b. m. że woysko polskie połączone z powstańcami zajęło Kalwaryę.

— Taż sama gazeta powiada o szerzeniu się cholery: „W Połudzie wzięto w ciągu 4 dni, 140 chorych do leczenia, z tych umarło pierwszego dnia 20, następujących zaś dni codziennie 14 do 16. Dnia 31 miała liczba nowo przybyłych chorych wynosiła 20; umierało codziennie 6 do 8 osób. W Telszach cholera panowała tylko w woysku, z 40 żołnierzy na nią zapadłych, wyleczono 25. W Ługniecu 3 mile od Telsz choroba panowała od 25 maja i umierało tam codziennie 2 do 3 osób. O ile choroba ta rozszerzyła się w Szawlach i Rosieniach niemożna wiedzieć z pewnością.

W województwie Augustowskiem choroba ma mianowicie panować w miastach: Maryampolu, Suwałkach, Kalwaryi, Wilkowyskach, Wyskitkach i Nowem Miście koło Szirwind, iednakże śmiertelność była stosunkowo mała. Zdaie się, iż zaraza nie obawiła się ieszcze na zachód od Płonska w województwie Płockiem, również niema pewnych wiadomości, aby się rozszerzała na zachód od Łowicza.

— (*Nadest.*) — Odezwa Antoniego Hrabiego *Ostrowskiego*, Senatorsa Wojewody Jenerała Dowódcy Gwardy Narodowej.

Gwardyo Narodowa! Koledzy! Wódz Naczelnny w całej sercu swego uprzejmości

zapraszał, i upoważnił mię do tego, abym wam zaci obywatele wynurzył, z jak znakomitej wdzięczności uczuciem, tak on sam, iak i całe woysko przyjęło wszystkie przez was okazane dowody braterskiej i prawdziwie staropolskiej gościnności waszej w hoi-nem podejmowaniu Narodowych zastępów, w czasie krótkiego pod murami stolicy spoczynku. — Tą waszą przyjaźnią, i dowodami miłości ożywni żołnierze wszelkiego stopnia, tem rzewniej że tak powiem, i z tem większą pociechą gotowi są ponieść trudy wojenne, i oddawać się cierniom szczytnego powołania swego, gdy widzą, czują i odbierają tak iawne dowody, że tyle ich kochacie, ile przytem i poświęcenie rycerstwa Polskiego dla sprawy wspólnej, oceniać umiecie. — Wreszcie pokrzepieni widokiem was, oyców, matek, siost i braci, zrzućwieni waszą umysłu spokojnością, łagodną wesołością, i tak stali ku iednemu celowi zbawienia Ojczyzny, pełną nadziei i rezygnacyi dążności; idą naprzód ci mężni obrońcy nasi gromić do ostatka upartego wroga — a nim Bóg sprawiedliwy uwieniczy usiłowania stale w nim ufających, nim dozwoli zwyciężkim hufcom wrócić do łubey zagrody, z znakami tryumfu i z owocem pokonu: *roszczyką oliwną*; żegnają oni was Gwardziści, serdeczne wam za pośrednictwem dowódcy waszego, przesyłając pozdrowienie, i każdego z was, wzajemnie od nich kochanych w szczególności i po bratersku do swych serc mężnych przyeiskają. Przyimiecie kolledzy wyraz niezmiennego mego dla was szacunku.

w Warszawie dnia 14 czerwca 1831 r.

Antoni Ostrowski.

S. W. D. G. N.

— (*Nadest.*) — Sposób zaopatrzenia woyska w żywność, a skarb w należyte fundusze dla opędzenia potrzeb krajowych, bez uciśnienia pojedynczych mieszkańców.

Systemat rek wizycyny uchwalony przez Izby Seymowe czyni zaszczyt patryotyzmowi Reprezentantów, dowodzi on całe poświęcenie się ich dla dobra Ojczyzny; charakteryzuie bezstronność i ofiarę z własnych majątków, kiedy Izby złożone po największej części z właścicieli ziemi, poddają systematowi rek wizycynemu własności ziemskie. Lecz systemat ten niedoprowadzi nas do zamierzonego celu: nieosiągniemy drogą tą tyle produktów dla woyska, ile potrzeba do nowych żniw, a pojedyncze individua ulegną przeciążeniu i arbitralności Rekwirentów.

Zdaie się raczej, że nie pojedynczo, ale wszyscy razem mieszkańcy całego kraju przykładać się winniśmy do świętej sprawy. Podział potrzebnej ilości produktów w proporecyi pułtrzecia miliona ludności nikogo nie przeciąży; w małej ilości iaka na każdego, przypadnie, postawi każdego w możności uszczenia się z nałożonego obowiązku, a w krótkości i niespełna w przeciągu tygodnia, mieć będziemy tyle zapasu z bliższych okolic, że woysko należycie w potrzeby żywności zaopatrzone zostanie, nim produkta z odleglejszych nadejdą okolic. Gdybyśmy samą ilość dymów wzięli za zasadę do rozkładu, mielibyśmy po pół korca od dymu rachując owśa, z tej części kraju która dotąd przez woyska nieprzyjacielskie zajęta nie iest, około 125,000 kercy owśa, a biorąc trafniejszą zasadę rozkładu z wysiewów, okaza się na dymy mniejsza daleko ilość, skoro właściciele więcej wysiewu iak dymów posia-

dający, więcej zboża dostawia i rozkład takowy osiągnie niezawodnie żądany przez Rząd co do ilości zboża rezultat.

Wymówka braku zboża in natura nikomu służyć nie powinna, bo iak w podatkach nikt brakiem pieniędzy tak również i w przedmiocie żywności nikt brakiem produktów zasłaniać się nie powinien. Jest zboża dosyć na targach warszawskich, cena zboża spada, a więcej onego na targi przybędzie, skoro własność prywatna zabezpieczoną zostanie. Znajdą i kontrybucenci sposobność dostawienia, każdy w małej ilości zboża, czy to przez oszczędzenie potrzeb, czyli drogą pożyczki lub też kupna, byleby równość w rozkładzie zachowaną była. Tem łatwiej będzie każdy w stanie zadosyć uczynić swemu obowiązkowi, gdy skarb obligacye wydawać zamierza. W tym przypadku zapewne znajdą się spekulanci, którzy za doliczeniem im dotakowych obligacyi nie wielkiej kwoty pieniężnej, przeymą ten obowiązek za właścicieli nie posiadających, lub niemogących nabyć zboża.

Co do funduszów których skarb potrzebuie na żołd dla Woyska i inne potrzeby, nie będzie nam nic nowego, skoro raty podatkowe anticipowane zostaną. Nie obcy nam także będzie podatek pogłównego, łatwiejszy dziś do ściągnięcia iak dawniej, gdy mamy po gminach dokładne księgi ludności; łatwiej ściągnąć od dwóch i pół miliona ludności po złotówce, iak pojedynczemu zabrać wszystko. Nikt na to narzekać ani utyskiwać nie będzie, skoro ciężar ten wszystkich ciążyć, a w rozkładzie tego podatku wedle zamożności, łatwo przewidzieć można, iż do grosza ubogiego niemogącego zapłacić złotego iednego, dołoży możniejszy tyle ile potrzeba, aby na każdego po zł. i przypadło. Są to myśli które podaie w najwyższeliwszej intencji dla dobra publicznego. W.

BELGIA.

— Przez nadzwyczajnego gońca odebrano w Berlinie wiadomość, że Xiążę Leopold Sasko Koburski w dniu 4 czerwca przez kongress Belgijski został obrany Królem Belgii.

PORTUGALIA.

z Lizbony 22 maja.

— Don *Miguel* obawiając się bombardowania ze strony eskadry francuskiej, schronił się do iednego z swych domów wiejskich. Tam udał się za nim Minister, gdyż dowódca francuski dozwolił tylko 48 godzin czasu do narady. Obiegała wczoraj pogłoska, iż Francya żąda, aby Don *Miguel* na zaws. e opuścił Portugalię i przestał na zapewnieniu sobie pewnych dóbr i dochodów; lecz pogłoski te mało zasługują na wiarę. Dnia 21 Maja dano odpowiedź na żądania Francyi, z którą odpłynął Endymion. Z powszechnego smutku zwolenników Endymiona było można wnosić, iż odpowiedź ta, nie będzie przyjęta. Spostrzegano iuż dobre skutki tega postępowania, zupełnie bowiem zaprzestano aresztowania osób.

Sprostowanie.

W Nrze 137 i 160 Dziennika mylnie wydrukowany termin wydzierzawienia Kurdwanowa i Grodowka, na dzień 24 Czerwca. Przypada on na dzień 28 Czerwca.

Cena pojedynczego exem. gr. 10.